

Sygn. akt : *X K 717/16*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2015 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Adrianna Kłosowska

Protokolant: Anna Chylińska

po rozpoznaniu w dniach 15 marca 2017r. i 25 kwietnia 2017r. na rozprawie

sprawy ***J. P. (1)***, syna J. i F. z domu W., ur. (...) w S., PESEL (...)

oskarżonego o to, że :

w dniu 29 lipca 2016r. w P. dwukrotnie uderzył C. P. pięścią w twarz;

tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k.

orzeka:

I. oskarżonego ***J. P. (1)*** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 217 § 1 k.k. i skazując go za ten występki na podstawie art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza oskarżonemu karę grzywny w liczbie 30 (trzydziestu) stawek dziennych i wysokości 10 zł (dziesięć złotych) za jedną stawkę;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego C. P. zadośćuczynienia w kwocie 100 zł (sto złotych);

III. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 628 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 3 ust. 1 oraz art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego C. P. kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu poniesionych przez oskarżyciela prywatnego kosztów procesu oraz na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 zł (trzydzieści złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt: X K 717/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. P. (2) i C. P. pozostają w konflikcie od około 2008 roku.

W dniu 29 lipca 2016 roku w godzinach popołudniowych J. P. (2) przebywał na terenie O. Działowych (...) w P.. W pewnym momencie zobaczył przechodzącego przez teren (...). Wówczas szybkim krokiem podszedł do C. P. i dwukrotnie uderzył go pięścią w twarz.

Dowody: częściowo zeznania pokrzywdzonego C. P. k. 2-4, 54v.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 54.

C. P. w toku zdarzenia nie doznał żadnego urazu. Skarżył się jedynie na dolegliwości bólowe i w związku z tym udał się w dniu 2 sierpnia 2016r. do lekarza.

Dowody: częściowo zeznania pokrzywdzonego C. P. k. 2-4, 54v.; zeznania świadka B. C. k. 55-55v.; protokół oględzin rzeczy k. 18-19v.; dokumentacja zdjęciowa k. 20-22; dokumentacja medyczna k. 5.

Będąc przesłuchiwanym w toku rozprawy w charakterze oskarżonego J. P. (2) oświadczył, iż nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podkreślając, że stawiany mu zarzut, to kłamstwo.

Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień odsyłając do wskazanych poniżej kart akt postępowania.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego J. P. (1) k. 54.

J. P. (2) ma wykształcenie średnie. Jest żonaty i nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Utrzymuje się z emerytury w wysokości 2.000 zł. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Nie był uprzednio karany.

Dowody: dane z rozprawy k. 53v.-54; dane o karalności k. 57

Sąd zważył, co następuje:

W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego zasadnym było przypisanie J. P. (2) popełnia zarzucanego mu prywatnym aktem oskarżenia występku.

Do dokonania ustaleń w sprawie w dużej mierze przyczyniły się zeznania C. P. – pokrzywdzonego, które w zasadniczej części zostały przez Sąd uznane za wiarygodne. Oceny tych zeznań dokonał Sąd ze szczególną uwagą i ostrożnością ze względu na istniejący pomiędzy pokrzywdzonym i oskarżonym konflikt oraz liczne sytuacja zatargowe, które pojawiają się między tymi osobami. Istotne znaczenie miały przede wszystkim zeznania złożone przez pokrzywdzonego w dniu 04 sierpnia 2016 roku, wówczas bowiem niewątpliwie miał on świeżo w pamięci przebieg zdarzenia i rzeczowo odnosił się do jego okoliczności. W toku drugiego przesłuchania pokrzywdzony ewidentnie starał się dodatkowo przedstawić oskarżonego w złym świetle prezentując swoją, subiektywną ocenę jego osoby. Świadczy o tym fakt, iż C. P. niejako ubarwił pierwotnie prezentowaną wersję wydarzeń o wskazanie, iż oskarżony „wyskoczył jak jastrząb z białą pianą na ustach” oraz, że „był pijany”. Twierdzenia te w ocenie Sądu zostały podniesione jedynie celem przekonania składu orzekającego do swojej wersji wydarzeń. Wskazania doświadczenia życiowego nakazują zaś przyjąć, iż gdyby w istocie pokrzywdzony miał podejrzenie co do pozostawiania oskarżonego pod wpływem alkoholu lub też uwagę C. P. zwróciła wyjątkowo agresywna postawa J. P. (1), zaznaczyłby to już w toku pierwszego przesłuchania, nie zaś dopiero na około rok po zdarzeniu. W konsekwencji wskazane zeznania pokrzywdzonego z rozprawy zostały przez Sąd pominięte jako niepolegające na prawdzie. Podobnie Sąd zważył, iż pokrzywdzony mijał się z prawdą twierdząc, że po zdarzeniu oskarżony „ukrył się”, wskazania te stały bowiem w sprzeczności z treścią zeznań B. C.. Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka w kwestii dotyczącej zniszczenia okularów. Z protokołu oględzin oraz dokumentacji zdjęciowej sporządzonej przez policję po złożeniu przez pokrzywdzonego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa oraz wynika bowiem wprost i jednoznacznie, że okulary nie noszą żadnych śladów uszkodzenia. Sąd miał w tym względzie na uwadze, że oskarżyciel posiłkowy i oskarżony pozostają w długoletnim konflikcie i oboje mają wobec siebie na tyle głębokie urazy, że próbują nawzajem obciążać się odpowiedzialnością ponad miarę. Dlatego Sąd oparł się w tym zakresie na dowodach obiektywnych w postaci protokołu oględzin i dokumentacji fotograficznej nie dając wiary oczywiście sprzecznym z nimi twierdzeniom pokrzywdzonego. Tym bardziej, iż przedłożona przez świadka faktura dotycząca naprawy okularów nosiła datę późniejszą niż sporządzony protokół oględzin. W pozostałym zakresie, co do samego faktu uderzenia, Sąd ocenił zeznania świadka jako wiarygodne i potwierdzone pozostałym, wiarygodnym materiałem dowodowym.

W kwestii zeznań B. C. Sąd stwierdził, iż brak jest podstaw, aby podważyć ich wiarygodność z wyjątkiem stwierdzenia dotyczącego zniszczenia okularów. Świadek, będąc osobą obcą dla stron postępowania nie miał bowiem interesu

w tym aby wbrew prawdzie zeznawać na korzyść jednej z nich. Jednocześnie należało przy tym zważyć, iż B. C. nie był bezpośrednim świadkiem zajścia opisanego stawianym oskarżonemu zarzutem – zjawiał się na miejscu zdarzenia dopiero po telefonie pokrzywdzonego, gdy po zaatakowaniu go oskarżony zdążył już wrócić na teren swojej działki. Świadek wprost to zaznaczył, co potwierdza jego wolę przedstawienia jedynie znanych mu faktów, które miał możliwość obserwować. Istotnym było, że świadek podał, iż po przyjeździe 29 lipca 2016 roku do pokrzywdzonego zobaczył, że ten jest zdenerwowany zaistniałą sytuacją i miał ślad na nosie, co w ocenie Sądu potwierdza treść zeznań pokrzywdzonego w przedmiocie zaatakowania go przez J. P. (1) i tym samym pozwala pozytywnie zweryfikować treść zeznań C. P. w tym zakresie. Natomiast w części dotyczącej okularów, zeznania te ocenić należy podobnie jak zeznania pokrzywdzonego. Są one sprzeczne z protokołem oględzin i dokumentacją fotograficzną, nadto świadek nie był w stanie jednoznacznie określić czy uległy one stłuczeniu czy złamaniu.

Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania autentyczności dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, brak bowiem w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć ich prawdziwość, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Mając ponadto na uwadze zgodność danych wynikających z powyższych dokumentów z treścią zeznań pokrzywdzonego i świadka, brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wskazanych dowodów.

W świetle zaprezentowanej oceny materiału dowodowego, Sąd nabrał wątpliwości odnośnie nieprzyznania się przez oskarżonego do winy. Podkreślenia w tym względzie raz jeszcze wymaga, że strony ewidentnie są silnie skonfliktowane. Za uznaniem za wiarygodną wersji wydarzeń zaprezentowanej przez pokrzywdzonego przemawia fakt, że bezpośrednio po zdarzeniu oskarżyciel posiłkowy poinformował o tym B. C., który zaobserwował jego zdenerwowanie i zaczerwienienie na twarzy, następnie zgłosił się na policję celem złożenia zawiadomienia i udał się do lekarza z dolegliwościami bólowymi po pobiciu.

Sąd stwierdził przy tym, iż w niniejszej sprawie nie zachodzą w żadnym razie przesłanki z art. 5 § 2 k.p.k. „Reguła in dubio pro reo (...) ma zastosowanie tylko wówczas, gdy po przeprowadzeniu w zgodzie z regułami prawa procesowego wszystkich istotnych dowodów a następnie ich wszechstronnej ocenie, w zgodzie z zasadami logiki i życiowego doświadczenia (art. 7 k.p.k.), zaistnieją co najmniej dwie równie możliwe wersje w zakresie ustaleń faktycznych. Dopiero w tej ostatniej sytuacji sąd winien za podstawę ustaleń wybrać wersję najbardziej korzystną dla oskarżonego.” [postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 09 grudnia 2016 roku w sprawie IV KK 378/16; LEX nr 2188230]. Jednocześnie zaznaczyć należy, iż przepisu art. 5 § 2 k.p.k. nie można interpretować jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego. Tymczasem Sąd uznał za wiarygodną wersję wydarzeń prezentowaną przez pokrzywdzonego, nie istniała zatem konieczność rozstrzygnięcia wątpliwości w oparciu o zasadę z art. 5 § 2 k.p.k.

Mając na uwadze przeprowadzone w sprawie dowody Sąd zważył, że zachowanie J. P. (1) z dnia 29 lipca 2016 roku wpisuje się w znamiona czynu zabronionego wskazanego art. 217 § 1 k.k. Zgodnie z tym przepisem karze podlega ten, kto uderza człowieka lub w jakikolwiek inny sposób narusza jego nietykalność cielesną. Warto zaznaczyć przy tym, że „za naruszenie nietykalności cielesnej może być uznane tylko takie zdarzenie, które nie powoduje żadnych zmian anatomicznych lub fizycznych w organizmie człowieka i nie pozostawia na jego ciele żadnych lub - co najwyżej - nieznaczny lub przemijający ślad w postaci niewielkiego i krótkotrwałego zasinienia” (wyrok SN z 9 września 1969 r., V KRN 106/69, OSNKW 1970, nr 1, poz. 3). Logicznym następstwem powyższego jest stwierdzenie, iż gdyby rzeczony naruszenie pociągało za sobą dalej idące konsekwencje polegające na naruszeniu czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia działania sprawcy powodujące je powinny być oceniane w kontekście odpowiedzialności przewidzianej art. 157 k.k. Skoro zatem u C. P. na skutek opisanego zarzutem zdarzenia nie doszło do żadnych zmian w powłokach ciała – nie stwierdzono u niego urazu, czy uszkodzeń, zasadnym było zakwalifikowanie tego zachowania oskarżonej właśnie z art. 217 § 1 k.k.

Rozważając kwestię kary dla J. P. (1) za tak opisane czyny, Sąd miał na względzie przesłanki określone w dyrektywach jej wymiaru ujętych w art. 53 k.k.

Wymierzając J. P. (2) karę za przypisany mu czyn Sąd, jako okoliczność obciążającą uwzględnił stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego występku wyrażający się w sposobie i okolicznościach popełnienia czynu, a także motywacji sprawcy. Zdecydowanie na niekorzyść oskarżonego przemawia okoliczność, iż przestępstwa tego dopuścił się z winy umyślnej, wykazując tym samym brak poszanowania dla obowiązujących norm prawnych. Z drugiej jednak strony należało mieć na uwadze uprzednią niekaralność oskarżonego, jak i fakt, iż przypisanego mu czynu dopuścił się działając pod wpływem impulsu, w sposób niezaplanowany i powodowany niechęcią do pokrzywdzonego, z którym pozostaje w długotrwałym konflikcie.

Przez wzgląd na powyższe Sąd zdecydował, że najodpowiedniejszą karą dla J. P. (1) będzie kara grzywny w wymiarze 30 stawek dziennych po 10 zł każda. Sąd miał przy tym na względzie, iż przestępstwo z art. 217 § 1 k.k. zagrożone jest karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Biorąc zaś pod uwagę, iż oskarżony nie figuruje w Kartotece Karnej Krajowego Rejestru Karnego, co pozwala uznać iż nie jest on osobą zdemoralizowaną i przyjąć względem niego pozytywną prognozę kryminologiczną, Sąd zważył, że w pełni wystarczające dla realizacji celów kary, zarówno w sferze prewencji szczególnej, jak i generalnej będzie orzeczenie względem niego właśnie kary grzywny. Jednocześnie wskazać należy, iż wysokość tej kary, tj. 30 stawek dziennych po 10 zł każda z nich, w przekonaniu Sądu, spełnia dyrektywy określone w przepisie art. 33 § 1 i 3 k.k., zgodnie z którą ustalając stawkę dzienną, sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe; stawka dzienna nie może być niższa od 10 złotych, ani też przekraczać 2.000 złotych. Mając na względzie fakt, iż oskarżony, choć nie ma nikogo na swoim utrzymaniu, to uzyskuje dochód w wysokości jedynie 2.000 zł miesięcznie, określenie wysokości jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 10 zł jest w ocenie Sądu uzasadnione.

W dalszej kolejności Sąd zobligowany treścią art. 46 § 1 k.k., w odpowiedzi na złożony w terminie wniosek pokrzywdzonego o przyznanie zadośćuczynienia, zasądził od oskarżonego na rzecz C. P. kwotę 100 zł tytułem zadośćuczynienia. Sąd orzekając w tym zakresie stwierdził, iż choć oskarżyciel prywatny złożył w toku postępowania wniosek o zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości 1.500 zł, wysokość żądanej kwoty nie została w żaden sposób wykazana i nie wynikała z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Pokrzywdzony nie odniósł w zasadzie większych obrażeń ciała, jedynie dolegliwości bólowe, i dlatego Sąd uznał natomiast kwotę 100 zł za adekwatną. Nie mniej jednak podkreślenia wymaga, iż rozstrzygnięcie we wskazanym przedmiocie nie zamyka pokrzywdzonemu drogi do dalszego dochodzenia roszczeń w trybie przewidzianym przepisami prawa cywilnego.

Ustalając, iż nie doszło w trakcie zdarzenia do zniszczenia okularów pokrzywdzonego, Sąd nie orzekał w tym zakresie obowiązku naprawienia szkody. Złożona przez pokrzywdzonego faktura nosiła datę późniejszą niż protokół oględzin okularów na policji. Brak jest dowodów potwierdzających, że w trakcie zdarzenia doszło do zniszczenia okularów, tym samym nie było podstaw do obciążania oskarżonego wskazanymi przez oskarżyciela posiłkowego kosztami ich naprawy.

Nadto Sąd nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego – osiągającej stały miesięczny dochód – od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych Sąd obciążył go tymi kosztami i wymierzył mu opłatę zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Sędzia SR Adrianna Kłosowska